

***Sygn. akt I ACa 1528/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Małgorzata Rybicka – Pakuła

Sędzia SA – Hanna Muras

***Sędzia SO del. – Ewa Harasimiuk (spr.)***

Protokolant – st. sekr. sąd. Aneta Zembrzaska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa S. S.

przeciwko A. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt II C 652/12

***oddala apelację.***

I ACa 1528/13

## UZASADNIENIE

Powódka S. S. domagała się zasądzenia od radcy prawnego A. S. (1) kwoty 371.223 zł. tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o zastępstwo prawne w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie, w tym za niedokonanie zmiany powództwa poprzez jego rozszerzenie, oraz niezapobieżenie obciążeniu powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania, jak też za inne zaniedbania z jego strony. Wnosiła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany A. S. (1) wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 25 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie II C 652/12 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt. I) i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania w sprawie (pkt. II) (k. 126 wyrok)

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowią następujące ustalenia faktyczne:

Powódka S. S. prowadziła przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w W. przeciwko M. S., oraz następczyni prawnej Z. J. Z. - D., proces w sprawie I C 509/09. Powódka żądała zasądzenia od pozwanych solidarnie na jej rzecz kwoty 5.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od 3 grudnia 2001 r. do dnia zapłaty, wydania dziennika budowy, projektu budowlanego, dokumentacji powykonawczej – związanych z pracami budowlanymi w budynku położonym

w Ł. przy ulicy (...), ewentualnie o zasądzenie kosztów ich odtworzenia, zgodnie z ustaleniami biegłego. Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie uwzględnił powództwo S. S. tylko w części dotyczącej pozwanego M. S., a co do pozwanego Z. Z. (2) - jego następców prawnych oddalił powództwo i obciążył powódkę kosztami postępowania stosownie do wyniku procesu. W stosunku do pozwanego M. S. wyrok był zaoczny. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 r., sygn. akt V Ca 2310/11, oddalił apelację powódki S. S. od powyższego wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza i zasądził od niej na rzecz pozwanej J. D. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w II instancji.

Ustalono, iż w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza, sygn. akt IC 509/09, powódka S. S. była reprezentowana przez adwokata A. S. (1), który występował jako jej pełnomocnik z urzędu, wyznaczony na skutek postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza w Warszawie z 21 lutego 2005 r. w sprawie I C 509/09. Ustalono także, iż powódka S. S. była właścicielką nieruchomości gruntowej w Ł., przy ul. (...), oznaczonej nr(...) Decyzją Urzędu(...) W. z dnia 7 września 1976 r., nr(...), uzyskała ona pozwolenie na budowę przechowalni owoców na tej działce - pod warunkiem, że po upływie 10 lat inwestor będzie zobowiązany do rozbiórki obiektu na każde wezwanie władzy budowlanej (zezwolenie czasowe). Decyzją z dnia 8 marca 1993 r., nr(...), Burmistrz Miasta i Gminy Ł. ustalił lokalizację inwestycji rozbudowy budynku gospodarczego dla potrzeb prowadzonego gospodarstwa sadowniczego na działce nr (...) w Ł., przy ul. (...), z zaznaczeniem warunku, że ma powstać budynek gospodarczy tylko dla potrzeb rolniczo-sadowniczych. Decyzją nr (...) z dnia 13 lutego 1995 r. Burmistrz Miasta i Gminy Ł. zatwierdził plan realizacyjny zagospodarowania działki nr (...) w Ł., przy ul. (...), oraz projekt architektoniczno budowlany budynku, zezwalając na rozbudowę budynku o część magazynowo-socjalną- przechowalnię owoców z zachowaniem m.in. warunku, że wymieniona inwestycja ma służyć wyłącznie dla potrzeb produkcji rolnej.

S. S. 22 września 1995 r. zawarła umowę z M. S. o rozbudowę budynku gospodarczego o część magazynowo socjalną, zaś 11 listopada 1995 r. zawarła umowę ze Z. Z. (2) o sporządzenie dokumentacji inwentaryzacyjnej i projektowej oraz nadzór techniczny nad pracami (nie był to nadzór inwestorski). W ramach umowy z 22 września 1995 r. M. S. dokonał nadbudowy części mieszkalnej nad budynkiem gospodarczym oraz zmian konstrukcyjnych budynku zgodnie z oczekiwaniami S. S.. Dokonał on tego za wynagrodzenie w kwocie 11.700 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, podobnie jak Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie, w oparciu o opinię biegłego A. K., wydającego opinię specjalistyczną w sprawie I C 509/09, że wynagrodzenie, jakie otrzymał A. S. (2), jest nieadekwatne do zakresu uzgodnionych w umowie prac. Przede wszystkim jednak ustalił on, że w związku z nadbudową budynku gospodarczego o część mieszkalną doszło do samowoli budowlanej. Zdaniem biegłego koszty usunięcia tej samowoli budowlanej przez usunięcie części mieszkalnej i powrót do poddasza użytkowego wynoszą 114.223 zł. Z kolei w ocenie biegłego koszt odtworzenia pomieszczeń mieszkalnych przez usunięcie stwierdzonych uchybień w postaci częściowej adaptacji i częściowej nadbudowy kształtował się na poziomie 371.223 zł. Równowartości tej kwoty powódka S. S. dochodziła od pozwanego A. S. (1), w rozpatrywanej sprawie, tytułem odszkodowania.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż S. S. początkowo była zadowolona ze współpracy z pełnomocnikiem A. S. (1), który, jak już zaznaczono, został wyznaczony jej pełnomocnikiem z urzędu w w/w sprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w W.. Po zakończeniu procesu, tj. po rozpoznaniu jej apelacji zmieniła stanowisko i uznała, że pozwany A. S. (1) w sposób nienależyty reprezentował ją przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie. Przede wszystkim zarzuciła mu, że nie rozszerzył on w tej sprawie powództwa do kwoty 371.233 zł., że naraził ją na zasądzenie zwrotu kosztów postępowania na rzecz J. D., jak też, że w jej sprawie nie występował on samodzielnie lecz zastępował go substytut adwokat A. W., oraz aplikant adwokacki M. O.. S. S. nie zarzucała żadnemu z nich jakichkolwiek zaniedbań w jej sprawie.

W związku z powyższymi ustaleniami Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, iż powództwo S. S. nie zasługuje na uwzględnienie. Podkreślono przede wszystkim, iż powódka, mimo, że ciążył na niej obowiązek dowodowy, nie udowodniła, że pozwany A. S. (1) dopuścił się jakichkolwiek zaniedbań, reprezentując ją w sprawie I C 509/09 przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie. Pokreślono, iż pozwany A. S. (1) reprezentował powódkę S.

S. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w sprawie IC 509/09 jako pełnomocnik z urzędu - na podstawie postanowienia tego Sądu z dnia 21 lutego 2005 r.

Sądu Okręgowy w Warszawie zważył, że skutki ustanowienia pełnomocnika z urzędu zostały uregulowane w przepisie art.118 k.p.c. W myśl przepisu art. 118 § 1 k.p.c. ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. W świetle tego przepisu ustanowienie pełnomocnika z urzędu rodzi takie same skutki jak udzielenie pełnomocnictwa procesowego. Oznacza to, że w przypadku jakichkolwiek zaniedbań pełnomocnika, pełnomocnik z urzędu, analogicznie jak pełnomocnik z wyboru, odpowiada na zasadzie przepisu art.471 k.c. za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Na gruncie przepisu art.471 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przesłankami odpowiedzialności z tego przepisu jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Zdaniem Sądu Okręgowego cytowany przepis art.471 k.c. wprowadza domniemanie winy w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Natomiast w rozpatrywanej sprawie powódka nie udowodniła, że pozwany A. S. (1) dopuścił się jakichkolwiek zaniedbań przy reprezentowaniu jej w procesie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza, za sygn. IC 509/09, w tym nie można uznać, że pozwany A. S. (1) nienależycie wykonał zobowiązanie, nie rozszerzając powództwa S. S. do kwoty 371.223 zł. Wywodzono, iż powódka S. S. dochodziła przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie w sprawie I C 509/09 m.in. odszkodowania w kwocie 5.000 zł. za wady i usterki, nadbudowanej nad budynkiem gospodarczym, części mieszkalnej, co na gruncie pozwolenia na budowę, które dotyczyło inwestycji użytkowej, a nie części mieszkalnej, stanowiło samowolę budowlaną. Nigdy nie zmieniła ona żądania, ani nie dała dyspozycji pełnomocnikowi jakiegokolwiek zmiany żądania. W owej sprawie biegły A. K. ustalił koszt odtworzenia pomieszczeń mieszkalnych przez usunięcie stwierdzonych uchybień w postaci częściowej adaptacji i częściowej nadbudowy kształtuje się na poziomie 371.223 zł. Biegły - w wydanej przez siebie opinii - ustalił w ten sposób koszty odtworzenia pomieszczeń mieszkalnych przez dostosowanie ich do opracowanej dokumentacji i usunięcie uchybień. Kwota ta nie odpowiada kosztom usunięcia wad i usterek w nadbudowanej części mieszkalnej. Obejmuje ona natomiast odtworzenie części mieszkalnej przez dostosowanie do opracowanej dokumentacji i usunięcie stwierdzonych uchybień. Skoro powódka w procesie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza żądała naprawienia szkody związanej z wystąpieniem wad i usterek w nadbudowanej nad magazynem części mieszkalnej, to pozwany nie mógł - wbrew jej woli - dochodzić innego żądania, wyliczonego przez biegłego na kwotę 371.223 zł. Już nie mówiąc o tym, że dochodzenie przez powódkę, która dopuściła się samowoli budowlanej, kosztów usunięcia tej samowoli w postaci dostosowania nadbudowanej części do opracowanej dokumentacji projektowej było pozbawione - w ocenie Sądu Okręgowego - jakichkolwiek racjonalnych podstaw. Za samowolę odpowiadała bowiem powódka, która nie może od innych podmiotów dochodzić kosztów usunięcia tej samowoli przez dostosowanie nadbudowanej części do opracowanej dokumentacji projektowej.

Reasumując, uznano żądanie S. S. za bezzasadne, gdyż pełnomocnictwo procesowe, jest rodzajem umowy zlecenia. Umowa zlecenia jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu. Pełnomocnik nie odpowiada więc za wygranie sprawy, a jedynie za zachowanie wymaganej staranności przy jej prowadzeniu. Powódka nie wykazała żadnych zaniechań i zaniedbań ze strony A. S. (1). Nadto w takim zakresie, w jakim przegrała proces, była zobowiązana do zwrotu przeciwnikowi procesowemu poniesionych przez niego kosztów postępowania. Jej pełnomocnik również i w kontekście tego zarzutu nie dopuścił się niewykonania, czy też nienależytego wykonania umowy, gdyż powódka nie udowodniła, iż to zaniedbania ze strony pełnomocnika procesowego skutkowały obciążeniem jej kosztami procesu przez sąd orzekający w sprawie I C 509/09.

O kosztach Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, iż zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, zaś pozwany nie wykazał, aby poniósł jakiegokolwiek koszty w związku z tą sprawą (k. 132 – 136 uzasadnienie wyroku).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka (140 – 141v), zaskarżając je w punkcie 1.

Powódka sformułowała następujące zarzuty:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na uznaniu, iż powódka nie udowodniła dopuszczenia się przez pozwanego zaniechań w postępowaniu w sprawie I C 509/09 przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie zaistniały przesłanki do przyznania powódce odszkodowania.

W uzasadnieniu zarzutów Skarżąca wywiodła, iż już w złożonym w sprawie pozwie wykazała zarówno zaniechania pełnomocnika, jak i związek przyczynowy pomiędzy tymi zaniechaniami a poniesieniem szkody. Zaniechaniem tym było nierozszerzenie żądania pozwu po uzyskaniu korzystnej dla powódki opinii biegłego A. K.. Skarżąca podniosła, iż zarówno w rozmowach z pełnomocnikiem jak i z jego substytutami zaznaczała, iż oczekuje, aby to biegły wyznaczył kwotę roszczenia, której ma szansę dochodzić. Zamierzała wówczas złożyć uzupełnienie pozwu zawierające rozszerzenie powództwa. Wskazała, iż samodzielnie nie mogła dokonać tej czynności, gdyż pozostawała na leczeniu i rehabilitacji poza granicami kraju, gdy wpłynęła opinia i został wyznaczony termin rozprawy. W jej ocenie w świetle opinii biegłego obowiązkiem pełnomocnika było rozszerzenie powództwa, który błędnie ocenił, iż fakt samowoli budowlanej niweczy jej roszczenie w wyliczonej przez biegłego kwocie. Roszczenia miało bowiem charakter cywilnoprawny, a kwestie administracyjne – mimo, iż zdają się obciążać Skarżącą – nie niweczą roszczeń cywilnoprawnych. S. S. podniosła również, iż pozwany jako jej pełnomocnik nie zakwestionował niezgodnych z prawdą twierdzeń pozwanych i ustaleń Sądu w sprawie I C 509/09, iż postępowanie dotyczyło wyłącznie dziennika budowy, gdy tymczasem dotyczyło także dziennika nadzoru, odmówił też wniesienia apelacji, w której można było podnieść te zarzuty. W wyniku takiego działania w ocenie Skarżącej została ona obciążona obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi procesowemu i nie mogła dochodzić swojego roszczenia w instancji odwoławczej. Nadto jedynym dowodem na zasadność dochodzonego roszczenia były akta sprawy I C 509/09 toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie, zaś Sąd I instancji nie dokonał analizy ani oceny tych akt pod kątem wysuwanych przez S. S. zarzutów. Sąd nie dokonał wnikliwej oceny wnioskowych przez Skarżącą dowodów, bądź ich nie przeprowadził, które to uchybienie stało się przyczyną wydania niekorzystnego dla niej wyroku. Takie działanie Sądu stanowi – zdaniem Skarżącej – rażące naruszenie procedury i jest podstawą do uchylenia wyroku.

S. S. wniosła także o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty o apelacji w związku z trudną sytuacją materialną

Podnosząc powyższe, Skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie zgodnie z żądaniami powódki, ewentualnie o uchylenie wyroku w punkcie 1 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł jej odrzucenie i jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego (k. 156 – 158); precyzując stanowisko na rozprawie wniósł o oddalenie apelacji (k. 170).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim sformułowano w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego. Naruszenie to miało skutkować wadliwymi ustaleniami faktycznymi w zakresie nieudowodnienia przez powódkę dopuszczenia się przez pozwanego zaniechań w postępowaniu I C 509/09, które toczyło się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza, w którym to postępowaniu powódka była reprezentowana

przez pozwanego A. S. (1) – jako pełnomocnika z urzędu. Sformułowano też zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie postępowania dowodowego w zakresie wnioskowanym przez powódkę i nieodniesienia się do wnioskowanych dowodów, w szczególności zawartych w aktach w/w sprawy I C 509/09, oraz „przemilczenia pewnych dowodów” (uzasadnienie apelacji), tj. de facto zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na wstępie zauważa, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy k.p.c. o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego.

Obowiązkiem sądu jest ocena wszystkich przeprowadzonych dowodów z uwzględnieniem wszelkich towarzyszących im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Ocena poszczególnych dowodów nie może ograniczać się tylko do wybranych przesłanek, ale powinna być zestawiona z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy, w szczególności tymi, które czynią to w sposób odmienny. Jeżeli powstaną sprzeczności pomiędzy poszczególnymi dowodami, sąd winien rozważyć, którym dowodom dać wiarę, a przy tej ocenie winien kierować się zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy niewątpliwie prawidłowo zgromadził materiał dowodowy w sprawie i wyniki tego postępowania w większości znalazły odzwierciedlenie w postaci poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku. W zakresie oceny materiału dowodowego w istocie brak jest omówienia dowodów, którym Sąd odmówił wiarygodności i przyczyn takiego stanu rzeczy. W części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych przywołano dokumenty i twierdzenia na podstawie których tych ustaleń dokonano (nie przywołano kart i akt sprawy, w których dokumenty owe się znajdują wynika to jednak z zaprezentowanego wyводу).

W istocie brak w pisemnym uzasadnieniu wyroku motywów nieuwzględnienia części wniosków dowodowych powódki (ale także i pozwanego), oraz wskazania dowodów, które są uznał za nieistotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Zabrakło odniesienia zarówno części dowodów w postaci dokumentów, jak i też dowodów z zeznań świadków i stron. Tym niemniej, zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurydycznej, wykazanie, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając, Apelująca wskazała jakie dowody zostały w jej ocenie pominięte/nierozważone bądź nienależycie rozważone przez Sąd Okręgowy (vide uzasadnienia apelacji). Podkreślenia wymaga także, iż co do zasady nie mógł być zaakceptowany wniosek dowodowy S. S. „o dopuszczenie dowodu z akt sprawy”, albowiem wnioskodawca w takim wypadku jest obowiązany do wskazania konkretnych dowodów – dokumentów z tychże akt z których ma być przeprowadzony dowód, oraz wskazania okoliczności na jakie dowód ten ma być przeprowadzony. Powódka nie uczyniła tego ani przed sądem pierwszej instancji ani też w postępowaniu odwoławczym. Tym niemniej dowód z dokumentów został przeprowadzony – w dużej mierze na wniosek pozwanego, który w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach wymienił te dokumenty i okoliczności faktyczne na jakie są powoływane.

Wbrew zarzutom Apelującej Sąd I instancji starannie zebrał materiał dowodowy i szczegółowo go rozważył, oraz ocenił go w sposób nie naruszający zasady swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego.

W tym miejscu należy odnieść się także do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 k.p.c. Z treści § 1 tego przepisu wynika, że możliwość przytaczania przez stronę okoliczności faktycznych i dowodów istnieje aż do

zamknięcia rozprawy, jest ona jednak ograniczona skoro w § 2 tego przepisu przewidziano możliwość pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów (...). Ze sformułowaniem tym koresponduje treść art. 207 § 6 k.p.c.

Natomiast stosownie do § 3 cytowanego przepisu sąd pomija środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Norma ta koresponduje z treścią art. 227 k.p.c., który stanowi, iż przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W kontekście powyższego za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Za nietrafny należało uznać również dorozumiany zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno przede wszystkim zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie przedstawienie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Musi tu być wskazany tok rozumowania Sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym. Powinno ono zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa i wskazywać dlaczego dany pogląd prawny Sąd uznaje za trafny i z jakich powodów, a dlaczego odrzucił inne możliwości zakwalifikowania danego stanu faktycznego w odniesieniu do innego przepisu bądź przepisów. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w tym zakresie, należy stwierdzić, że treść uzasadnienia Sądu I instancji nieznacznie odbiega od normatywnego wzorca.

Podkreślić jednak należy, że Sąd Odwoławczy jest sądem merytorycznym, co oznacza, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. mógłby stanowić podstawę apelacji wyłącznie wówczas, gdy wadliwość uzasadnienia skutkowałaby uznaniem, że nie jest możliwe ustalenie na jego podstawie treści przedmiotu wyrokowania i motywów rozstrzygnięcia, z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Nie każda bowiem niezgodność sporządzonego uzasadnienia z dyrektywami zawartymi art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić podstawę podniesienia zarzutu naruszenia tego przepisu, ale tylko braki o charakterze oczywistym albo dotyczące elementów koniecznych, uniemożliwiające całkowicie sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. SN z 16.10.2009 r., I UK 129/09, LEX 558286 i z dnia 20.09.2008 r., II UK 385/07, LEX 741082). Nawet nieprzytoczenie podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie uzasadnia samo przez się podstawy zaskarżenia, jeżeli z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd zastosował prawidłowo właściwe przepisy prawne (vide: wyrok SN z 19.01.1957 r., 3 CR 187/56, OSPiKA 1957, z. 2, poz. 36, z glosą M. Lisiewskiego). Reasumując analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na odtworzenie motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, oraz jakie poczynił ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zastosowania przepisów prawa materialnego i w oparciu o jakie dowody to uczynił.

Niezależnie od zarzutów apelacji, Sąd II instancji jest nie tylko uprawniony, ale również zobowiązany do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego własnej oceny prawnej.

Reasumując, w świetle poczynionych ustaleń i zaprezentowanych rozważań, zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. nie mogły odnieść zamierzonego skutku w zakresie zmiany ustalenia, że powódka nie wykazała, aby w postępowaniu w sprawie I C 509/09 pozwany A. S. (1), działając jako pełnomocnik z urzędu powódki S. S. dopuścił się zaniedbań i braku staranności, czym spowodował w majątku powódki szkodę w wysokości 371 223 zł. Stąd też za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w szczególności co do treści umów łączących powódkę z M. S. i Z. Z. (3), zakresu prac zleconych przez S. S. wyżej wymienionym, a w konsekwencji co do zakresu roszczenia dochodzonego przez S. S. w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie w sprawie I C 509/09. Decyzje administracyjne korzystają jako dokumenty urzędowe z domniemań

wskazanych w art. 244 k.p.c., natomiast umowy zostały zawarte w formie pisemnej i ich treść nie budzi wątpliwości – są zatem dowodem na to, że strony tych umów złożyły oświadczenia woli określonej treści, podobnie jak pisma procesowe stron i ich pełnomocników z postępowania w sprawie I C 509/09 (art. 245 k.p.c.).

Uznając zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. za słuszny o tyle tylko, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest jakiegokolwiek oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego w Warszawie, korygując je i uzupełniając jedynie o wymienione poniżej okoliczności. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podziela także zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną i przyjmuje ją za własną.

Wyjaśnienia wymaga, iż wadliwe jest ustalenie sądu I instancji, że powódka była reprezentowana przez adwokata A. S. (1), wyznaczonego przez Okręgową Radę Adwokacką w W., bowiem na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z 21.02.2005 r. ustanowiono dla powódki radcę prawnego, który miał ją reprezentować w tym postępowaniu, a wyznaczała go Okręgowa Izba Radców Prawnych w W. (k. 122 akt sprawy I C 509/09). Ponadto wskazać należy, iż S. S. osobiście wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza w Warszawie z 30 marca 2011 r. i wyrokiem Sądu Okręgowego z 29 listopada 2011 r. w sprawie V Ca 2310/11 apelacja ta została oddalona, oraz zasądzono od powódki na rzecz pozwanej J. D. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w II instancji. Wszystkie zarzuty Skarżącej zostały zbadane i nie znalazły one aprobaty w oczach sądu II instancji. Ustalono, iż Z. Z. (4) nie łączyła z powódką umowa o nadzór inwestorski a dotyczyła ona jedynie sporządzenia dokumentacji inwentaryzacyjnej i projektowej oraz nadzoru technicznego nad pracami budowlanymi, które odbiegają gabarytami i konstrukcją od zatwierdzonego projektu, która to umowa została wykonana i rozliczona 23 grudnia 1995 r. Prace budowlane na terenie nieruchomości powódki prowadzone były zarówno przed, jak i po zawarciu tej umowy. Wyrokiem z 30 marca 2011 r. Sąd Rejonowy nakazał pozwanemu M. S., aby wydał powódce dziennik budowy, projekt budowlany i dokumentację powykonawczą, oraz zasądził od tego pozwanego na rzecz powódki kwotę 5000 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 lutego 2006 r. do dnia zapłaty. W stosunku do Sąd M. S. oddalił powództwo co do odsetek od dochodzonej pozwaną kwoty za okres do dnia wniesienia pozwu do dnia doręczenia odpisu pozwu. Powództwo w stosunku do następczyni prawnej Z. J. Z. – D. zostało w całości oddalone i powódka została obciążona kwotą 617 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego temu pozwanemu. Na jej rzecz zasądzono poniesione koszty procesu od pozwanego M. S..

S. S. po uzyskaniu wymaganych decyzji administracyjnych zawarła z M. S. – murarzem umowę o roboty budowlane, strony określiły zakres i termin realizacji prac: od 5 października 1995 r. do 5 listopada 1995 r. , oraz wynagrodzenie za robocizną dla M. S.. Umowę ze Z. Z. (2) powódka zawarła 7 listopada 1995 r. i również szczegółowo określono zakres umowy i wynagrodzenie za sporządzenie dokumentacji inwentaryzacyjno – projektowej . W oparciu o w/w umowę Z. Z. (2) w grudniu 1995 r. sporządził inwentaryzację architektoniczno – konstrukcyjną według stanu na dzień 17 listopada 1995 r. oraz projekt zamienny budynku adoptowanego i do budowy przechowalni owoców z częścią mieszkalną, położonego przy ulicy (...) w Ł.. W dacie sporządzenia inwentaryzacji była już wzniesiona więźba dachowa i została ona wykonana wadliwie, albowiem wchodziła w kolizję z kominem. Komin winien został oddylatowany od konstrukcji dachu. W projekcie zamiennym Z. Z. (2) zaprojektował zmianę konstrukcji dachu na więźbę deskową, jednakże zmiana konstrukcji dachu według sporządzonego projektu nie została wykonana. 23 grudnia 1995 r. w/w pokwitował odbiór wynagrodzenia o S. S.. M. S. prowadził prace budowlane na terenie nieruchomości powódki do czerwca 1996 r. Następnie S. S. wzywała go do zwrotu planu budowy i dziennika budowy, oraz naprawy błędów popełnionych przez wykonawcę i nadzór. W listopadzie 2000 r. powódka zarządziła wydania dziennika budowy od Z. Z. (2), który miał być przez niego wypełniony i zwrócony wraz z planem budowy, oraz wskazała, iż nie dopilnował budowy – co skutkowało wsunięciem belki dachowej do przewodu kominowego i wpłynęło na jego drożność. Stan faktyczny zastany przez biegłego sądowego podczas wizji w dniu 16 października 2010 r. różnił się od dokumentacji sporządzonej w grudniu 1995 r. przez Z. Z. (2), ale wobec braku dziennika budowy brak było możliwości ustalenia jakie prace zostały wykonane w okresie od 17 listopada 1995 r. o 23 grudnia 1995 r. Koszt odtworzenia dokumentacji budowlanej dla budynku powódki wyniósł 4 672 zł. – co wynika z opinii biegłego. W uzasadnieniu Sądu Okręgowego w Warszawie sprawie V Ca 2310/11 podkreślono, iż wbrew twierdzeniom powódki, biegły sądowy w opinii pisemnej z 21 października 2010 r. nie dokonał ustaleń, iżby brak należytej staranności pozwanych w wykonaniu obowiązków

umownych doprowadził do licznych uchybień w substancji budynku, stwierdził natomiast, iż uchybienia wykonawcze dotyczyły dobudowy piętra nad częścią adaptowaną na cele mieszkalne, zmieniając zakres inwestycji określony w decyzji o pozwoleniu na budowę i stąd wynikały przeszkody nie pozwalające na przekazanie nieruchomości do użytkowania zgodnie z wydanym pozwoleniem na budowę. Biegły jednocześnie stwierdził kategorycznie, iż więzary deskowe, które zostały zaprojektowane przez Z. Z. (2) nie zostały zbudowane, nie dokonano zmiany konstrukcji dachu z więzby dachowej na dźwigary deskowe (k. 338 akt sprawy I C 509/09). Wskazano także, iż nie badano podniesionego zarzutu przedawnienia, gdyż mógłby on być uwzględniany dopiero po uprzednim ustaleniu, iż powódce w stosunku do tego pozwanego przysługiwało jakiegokolwiek roszczenia. Wystąpienie z nowymi roszczeniami uznano za niedopuszczalne rozszerzenie pozwu w instancji odwoławczej (k. 448 – 462 uzasadnienie sadu rejonowego, k. 516 – 527 uzasadnienie Sądu II instancji).

Analiza dokumentów w sprawie I C 509/09 pozwana na stwierdzenie, iż pozwany po powiadomieniu go o decyzji (...) w W. złożył pismo procesowe ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew jednego z pozwanych, zgłosił wnioski dowodowe. Wszczął czynności zmierzające do nadania biegu postępowaniu w związku ze śmiercią jednego z pozwanych. Na terminie rozprawy w dniu 5 stycznia 2010 r. działający z jego umocowania substytut w obecności powódki podtrzymał roszczenie pozwu, wnosząc o zasądzenia na rzecz powódki od pozwanych solidarnie kwoty 5000 zł. przy czym podał, iż jest to kwota z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia powódki związane z nienależytym wykonaniem umowy, oraz wniósł o wydanie przez pozwanych dziennika budowy, projektu budowlanego, dokumentacji powykonawczej związanej z pracami wykonywanymi w budynku położonym w Ł. przy ulicy (...) i skierował to roszczenie wobec obojga pozwanych. W dalszym toku postępowania radca prawny A. S. (1) ustosunkowywał się na piśmie do twierdzeń i zarzutów strony przeciwnej, składał wnioski dowodowe, w tym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ze szczegółowo sprecyzowaną tezą dowodową – sąd dopuścił dowód zgodnie z tą tezą, złożył wniosek o zwolnienie powódki od kosztów sądowych, który został uwzględniony jedynie w części. Wszystkie czynności procesowe dokonywane były stosownie do zakresu żądania określonego przez powódkę i po konsultacji z nią. Brak było możliwości wykazania w toku tamtego postępowania, iż S. S. w oparciu o inwentaryzację i dokumentację zamienną występowała o wydanie decyzji pozwolenia na budowę stosownie w powyższej dokumentacji, bowiem powódka nie dysponowała taką dokumentacją. Przed rozprawą 19 stycznia 2011 r. pozwany starał się nawiązać kontakt z mocodawczynią - bezskutecznie – powódka nie stawiała się też na terminie rozprawy. Wcześniej zawiadomiła Sąd, iż na leczeniu za granicą będzie przebywała do od 8.12.2010 do 10.01.2011 r. Sąd uwzględnił wniosek pełnomocnik powódki o odroczenie rozprawy i ponowne wezwanie powódki celem jej przesłuchania. Rozprawę odroczone do 23.03.2011 r. Na powyższym terminie stawiała się powódka. W jej obecności pełnomocnik (substytut pełnomocnika z urzędu) podtrzymał dotychczasowe roszczenia pozwu, dodatkowo wnosząc o ewentualne zasądzenie na rzecz powódki kwoty na odtworzenie dokumentów, których wydania domagała się od pozwanych. Pozwany sporządził załącznik do protokołu po zamknięciu rozprawy i odroczeniu ogłoszenia orzeczenia. Odniósł się do zarzutów i wywodów strony pozwanej. Przy czym należy pamiętać, iż wyrok zaoczny w stosunku do pozwanego M. S. był wówczas prawomocny, zatem postępowanie dotyczyło jedynie następczyni prawnej Z. Z. (2). A. S. (1) złożył też wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku i doręczenie jego odpisu (k. 442). Następnie na spotkaniu z powódką poinformował ją o niecelowości składania apelacji od wyroku. Pomimo tego powódka zdecydowała się ona samodzielnie wnieść apelację. Wezwany do usunięcia braków formalnych tejże apelacji jako pełnomocnik z urzędu wykonał zobowiązanie Sądu, wskazując za powódką wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 485 44 złotych. (k. 475 pismo procesowe, k. 476 notatka ze spotkań w kancelarii pełnomocnika z powódką.) Po sprawdzeniu wartości przedmiotu zaskarżenia określono ją na kwotę 5 000 zł (k. 484 postanowienie).

Reasumując za słuszne należy uznać ustalenie Sądu Okręgowego, iż powódka nie wykazała, aby pozwany reprezentując ją w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie w sprawie I C 509/09 dopuścił się zaniedbań, czy zaniechań, bądź uchybił zasadom należytej staranności w działaniu jako pełnomocnik S. S..

Pełnomocnictwo procesowe jest rodzajem umowy zlecenia. Każde pełnomocnictwo ma określony zakres umocowania. O zakresie umocowania pozwanego jako pełnomocnika z urzędu S. S. świadczy treść orzeczenia Sądu uwzględniającego wniosek zainteresowanej o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu do reprezentowania



jej w sprawie I C 509/09. Pomoc prawna, jaką świadczył pozwany powódce powinna być udzielana zgodnie z wymogami stawianymi profesjonalście, a tym samym powinna ona być uwzględniać charakter roszczenia, możliwości jego dochodzenia przed sądem w procesie w którym pozwany został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu, tj. ocenę prawną tego roszczenia, oraz konsekwencje procesowe inicjowanych działań (również w zakresie kosztów postępowania), a przede wszystkim wolę „prawidłowo poinformowanej” przez pełnomocnika mocodawcy.

Zlecenie należy do umów starannego działania. Miernik należytej staranności zależy od postanowień kontraktowych, ale także od tego, czy zlecenie jest wykonywane w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W zależności od tego zastosowanie ma wzorzec staranności określony w art. 355 §2 k.c. lub 355 § 1 k.c. Należyta staranność świadczącego usługę/przyjmującego zlecenie w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowaną do działającej osoby, przedmiotu jakiego działanie dotyczy, oraz okoliczności z których działanie następuje (por. wyrok SN z 25.09.2002 r., I CKN 971/00, I C 2003, nr 7-8, s. 42). Wzorzec należytej staranności adwokata/rady prawnego (etc) (art. 355 § 2 k.c.) obejmuje jego profesjonalizm w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszcząca się w tym wzorcu wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności. Profesjonalizm adwokata/rady prawnego winien się przejawiać w dbałości o prowadzenie sprawy z wykorzystaniem wszystkich dopuszczalnych prawem możliwości, zapewniających mocodawcy uzyskanie korzystnego dlań rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada znajomość prawa i kierunków jego wykładni, w tym podejmowanie czynności procesowych uwzględniających występujące rozbieżności poglądów, informowanie mocodawcy o podejmowanych czynnościach, a także o związanym z nimi ryzyku (por. wyrok SN z 15.03.2012 r., I CSK 330/11, OSNC 2012, z.9, poz. 123; wyrok SN z 16.06.2010r., I CSK 481/09).

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego na pełną aprobatę zasługując ustalenia Sądu Okręgowego i ich ocena prawna, skutkujące oddaleniem powództwa w stosunku do radcy prawnego A. S. (1), również w zakresie rozważań dotyczących niespełnienia przesłanek z art. 471 k.c.

Stosownie do art. 471 k.c., skoro stosunek zobowiązaniowy powstał (bez względu na jego źródło) to wierzyciel ma prawo oczekiwać, że dłużnik spełni świadczenie, a więc, że zachowa się zgodnie z treścią zobowiązania, zaspokajając jednocześnie określony w jego treści interes wierzyciela. Jeżeli to nastąpi zobowiązanie jest wykonane i jako takie wygasa. Jeżeli zobowiązanie nie zostanie spełnione lub zostanie spełnione w sposób nienależyty pojawia się odpowiedzialność kontraktowa dłużnika. Dopóki świadczenie jest możliwe do spełnienia i strony łączy więź zobowiązaniowa, dopóty wierzycielowi przysługuje prawo żądania wykonania zobowiązania w naturze. Może domagać się spełnienia świadczenia nawet w drodze przymusu państwowego (orzeczenie sądu i jego egzekucja). Dopiero jeżeli zobowiązanie pozostanie niewykonane i nie zachodzą inne prawem przewidziane przyczyny wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego, roszczenie wierzyciela o wykonanie przekształca się w roszczenie odszkodowawcze. Może to być naprawienie szkody całkowitej wynikającej z niewykonania zobowiązania, lub odszkodowanie uzupełniające z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Musi zatem powstać szkoda, oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela (vide 361 k.c.). Pamiętać przy tym należy, iż nawet spełnienie przez wierzyciela wszystkich trzech z w/w przesłanek nie zawsze pozwala na ostateczne przypisanie dłużnikowi odpowiedzialności kontraktowej, gdyż wówczas aktualizuje się możliwość uwolnienia się dłużnika od odpowiedzialności – poprzez wykazanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności (przesłanki egzogeracyjne). Odpowiedzialność kontraktowa w istocie oparta jest na domniemanej winie dłużnika, lub osoby o której mowa w art. 474 k.c. Ekskulpacja dłużnika jest możliwa jedynie wówczas, gdy w danym stosunku zobowiązaniowym ponosi on odpowiedzialność na podstawie domniemanej winy, natomiast w pozostałych przypadkach – wynikających z art. 471 k.c. – nie ma w ogóle zastosowania. W tych ostatnich przypadkach dłużnik jest zwolniony z obowiązku naprawienia szkody dopiero wówczas, gdy wykaże, że naruszenie zobowiązania nie jest następstwem okoliczności, za które w ramach konkretnego zobowiązania odpowiada. Dłużnik odpowiada za niezachowanie należytej staranności (art. 472 k.c.) rozumiane

jako synonim winy w postaci niedbalstwa (wina nieумыślna). Istnieją wyjątki, bowiem niekiedy przepis ustawy wiąże odpowiedzialność dłużnika w oderwaniu od odpowiedzialności kontraktowej, tj. na zasadzie ryzyka. Przy odpowiedzialności za działania lub zaniechania osób trzecich (art. 474 k.c.) występuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w tym rozumieniu, iż oznacza brak możliwości powoływania się przez dłużnika na brak własnej winy w wyborze, nadzorze czy też dawaniu poleceń, pouczeń, etc. Abstrahując od zakresu roszczenia objętego pozwem w sprawie I C 509/09 Skarżąca w ogóle nie wykazała, aby na skutek działań pozwanego poniosła szkodę, bowiem jej oczekiwania nie tylko nie były zgodne z przedmiotem pozwu w w/w sprawie, ale też nie wynikały z materiału dowodowego zaoferowanego w tej sprawie. Oparte były li tylko na dowolnej interpretacji powódki wybiórczo wskazanych środków dowodowych lub ich fragmentów. Stąd też bezprzedmiotowe stają się rozważania dotyczące normalnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem lub niewłaściwym działaniem zobowiązanego a szkodą powstałą w majątku uprawnionego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.